

Oceny i omówienia

Miasta polskie w tysiącleciu t. I. Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wrocław, Warszawa, Kraków 1965, 740 ss.

Dotychczas zwykły czytelnik przeważnie czerpał wiadomości o miastach z przewodników turystycznych, opracowań krajoznawczych i encyklopedii, a także z lokalnej tradycji. Z kolei zaś owe przewodniki, encyklopedie, a nieraz też i tradycja, opierały się na starym, lecz niezastąpionym, wielotomowym *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego* (tj. 1—15, Warszawa 1880—1902) i jeszcze starszej *Starożytnej Polsce* M. Balińskiego i T. Lipińskiego (wyd. II, t. 1—4, Warszawa 1885—1887). Te dwie publikacje były podstawowym źródłem przeciętnej wiedzy o miastach polskich. Zasób jej był zależny od dokładności i obszerności monografii danego miasta w tych publikacjach. Zarówno Baliński i Lipiński, jak i liczni autorzy czcigodnego *Słownika geograficznego* nie dysponowali obfitymi źródłami i literaturą do każdego miasta, stąd też jedne opracowania dziejów miast były obszerne, a inne lakoniczne, nieraz zaledwie paruzdaniowe. O wielu też miastach autorzy ci w ogóle nie wiedzieli.

Od czasu wydania *Starożytnej Polski* i *Słownika geograficznego* wyrosła ogromna literatura dotycząca problematyki miejskiej i wydano wiele źródeł. Niektóre miasta doczekały się własnych monografii, jednak przeciętny czytelnik nie zaglądał do rozproszonej i nieraz trudno dostępnej literatury. W dalszym ciągu najczęściej opierał się na starych przewodnikach i obydwu wymienionych publikacjach. Poza tym one ze względu na swój czas powstania nie zawierały dziejów miasta w końcu XIX w. i w XX w. a więc z czasów, kiedy zaszły zasadnicze zmiany w historii setek miast polskich.

Czas już był najwyższy opracowania nowego, dostępnego dla wszystkich zbioru krótkich zarysów dziejów miast polskich. Inicjatywę takiego zbioru wysunął Urząd Rady Ministrów. Zarządzeniem ministra Janusza Wieczorka, szefa Urzędu Rady Ministrów, został powołany Komitet Redakcyjny, w skład którego weszli: Stanisław Andrzejewski, Stanisław Arnold, Marian Filip, Aleksander Gieysztor, Marian Haisig, Stanisław Herbst, Stanisław Pazyra (przewodniczący), Edward Rączka (sekretarz), Andrzej Rudziński, Michał Wąsowicz, Zygmunt Wdowiszewski, Adam Wendel. Redaktorem naukowym został Mateusz Siuchniński. Ponadto utworzono osobne komitety redakcyjne dla każdego województwa. Do współpracy zaproszono wielu badaczy: archeologów, historyków, historyków sztuki, geografów, ekonomistów i miłośników regionów. Komitet opracował wytyczne, aby nadać możliwie jednolity charakter całości. Ze względu na konieczność ograniczenia objętości całej publikacji, która miała przecież objąć zarysy dziejów około 1 500 miejscowości, nakazano przeprowadzać selekcję faktów i podawać je w możliwie najlepszym skrócie, jednak z zachowaniem płynności opisu. Każdy zarys miał uwzględnić następujące podstawowe elementy: obecny charakter i położenie miasta, najważniejsze fakty i zdarzenia z jego dziejów, kierunki rozwojowe, udział miasta w walkach o wyzwolenie narodowe i społeczne, martyrologia i bohaterstwo ludności, zwłaszcza podczas II

wojny światowej, udział miasta w budowie i rozbudowie kraju oraz osiągnięcia w okresie władzy ludowej.

Po kilku latach pracy ponad stu osób Ossolineum wydało tom I, obejmujący słowo wstępne ministra Janusza Wieczorka, przedmowę Komitetu Redakcyjnego, *Historię miast polskich w zarysie* pod red. Stanisława Arnolda, opracowaną przez A. Gieysztorą, S. Herbsta, J. Michalskiego, R. Kołodziejczyka, S. Arnolda przy współudziale K. Dziewońskiego i I. Kostrowickiej, następnie zarys dziejów miasta Warszawy i kolejno zarysy dziejów miast, zgrupowanych według województw od woj. białostockiego do woj. lubelskiego. Wydawnictwo zostało zaopatrzone w wielką ilość ilustracji historycznych i współczesnych, w barwne tabele z herbami i mapy.

Zawarty w nim zarys dziejów miast polskich, opracowany przez wybitnych specjalistów, bogato ilustrowany, w sposób przystępny a równocześnie gruntowny wprowadza czytelnika w problematykę przeszłości i teraźniejszości naszych miast. Jest to właściwie osobna publikacja, licząca blisko 200 stron druku. Stanowi ona w tej chwili najlepszą i najprzystępniejszą syntezę dziejów miast polskich. Dużo mniejszy (31 stron) szkic o Warszawie jest również najlepszym, krótkim opracowaniem dziejów tego miasta.

Większą część ogromnego tomu zajmuje kilkaset zarysów dziejów różnych miast, miasteczek i dawnych miast, które dziś przeważnie są wsiami, nieraz bardzo małymi. Każde województwo jest poprzedzone krótkim, syntetycznym szkicem dziejów województwa i jego miast. Wielkość poszczególnych zarysów jest różna, decydowały o tym przyjęte z góry założenia — więcej miejsca przeznaczono dla obecnych miast powiatowych, najwięcej dla wojewódzkich, a mało byłym miastom, chyba że w dawnych wiekach odegrały one wybitniejszą rolę. Na wielkość również wpływał stan źródeł i badań oraz różny poziom fachowości autorów. Stąd też miasta tej samej wielkości i znaczenia w jednym województwie są lepiej opracowane, a w drugich gorzej. Poziom, mimo starań redakcji, jest różny. Redakcja bowiem mogła skracać zbyt obszerne zarysy, ale nie była w stanie dodać nowych faktów do lakonicznych tekstów, jeżeli autor ich nie zebrał. Jedni autorzy podawali wiele nowych faktów ze swoich badań i poszukiwań archiwalnych, inni ograniczyli się do tego, co znaleźli w literaturze, głównie w *Słowniku geograficznym* uzupełniając danymi z XX wieku. Oczywiście nie ma sensu wytykanie, że w tym czy innym zarysie jakieś ważne fakty czy wydarzenia zostały pominięte. Jest to nie do uniknięcia w tego rodzaju pracy. Można tylko niektórym autorom zarzucić, że nie wykorzystali całej dostępnej literatury, np. autor zarysów podlaskich miast w woj. lubelskim nie zajął ani do wydanych drukiem lustracji woj. podlaskiego z 1570 i 1576 r., ani do pracy A. Wawrzyńczykowej o Podlasiu w XV i XVI w., gdzie znalazłby nie tylko dane o lokacji tych miast, ale również szereg wiadomości z ich historii, zwłaszcza gospodarczej. Co gorsze spotyka się też i błędy. Można też zauważyć, że jedni autorzy podają pewne fakty, a inni je opuszczają. Jedną z przyczyn tego była lepsza u jednego znajomość źródeł i literatury, a u drugiego gorsza. Drugą przyczyną, sądzę że ważniejszą, był brak szczegółowego kwestionariusza problemów, które powinny były być uwzględnione przez wszystkich autorów. Jedni, by bez trudu podali odpowiednie dane, innych by to skłoniło do poszukania tych danych. To chyba też było jedną z głównych, obok czynników subiektywnych, przyczyn nierównego poziomu zarysów. Dużym brakiem jest pominięcie literatury. Wielką korzyść dla zwykłego czytelnika miałoby podanie pod zarysem wiadomości o ewentualnej pracy dotyczącej danego miasta. Również bardzo przydatne byłoby załączenie zbiorczej bibliografii dla każdego województwa.

Dodane osobno mapy pokazują na tle stanu dzisiejszego chronologię lokacji miast. Podzielono je na 4 grupy: 1) XIII w., 2) XIV—XVI w., 3) XVII—XIX w., 4) XX wiek. A więc w jednym worku znalazły się miasta z różnych epok. Podział ten wydaje się błędny. Nie odpowiada on nawet też periodyzacji dziejów miast

zastosowanej w zamieszczonym w tomie zarysie dziejów miast polskich: 1) do XV w., 2) XVI—XVII w., 3) XVIII w., 4) XIX w., 5) XX w. Ten podział o wiele lepiej odbija okresy lokacji miejskich. Szkoda, że nie zastosowano jego na mapach z pozostawieniem wyróżnienia dla miast z XIII w.

W tomie I znalazły się zarysy dziejów miast zachodnich w grupie ośrodków woj. gdańskiego, katowickiego, koszalińskiego i białostockiego. Miasta woj. olsztyńskiego, opolskiego, szczecińskiego, wrocławskiego, zielonogórskiego będą stanowiły główny trzon tomu II. Uwagi ogólne dotyczące całego wydawnictwa również odnoszą się i do zarysów dziejów miast tych województw. Można tu tylko dodać, że szkoda, iż nie wszyscy autorzy wykorzystali *Deutsches Städtebuch* wydaną przez E. Keysera (t. I, Berlin 1939), zawierającą wielką ilość faktów i danych statystycznych o naszych miastach zachodnich.

Mimo tych usterek i luk czytelnik znajdzie wiele wiadomości o interesujących go miastach. Zasób podawanych informacji jest różny, ale mniej lub więcej można dowiedzieć się z zarysów o charakterze miejscowości, jej położeniu, genezie, pierwszej wzmiance i ewentualnej dacie lokacji, dawnej przynależności administracyjnej i własnościowej, dawnych i obecnych funkcjach, czasami o rozplanowaniu i o rozwoju terytorialnym. Zarysy starają się podawać wiadomości o ilości rzemieślników, domów, mieszkańców, ewentualne dane o przemyśle, o zniszczeniach w czasie ostatniej wojny, ważniejsze wydarzenia, o wybitniejszych ludziach, istniejących zabytkach itd. Każdy zarys kończy się charakterystyką obecnego stanu. W sumie jest to wielki zbiór faktów. Niewątpliwie nie jeden czytelnik znajdzie to, czego szuka. Wpływ tej książki na popularyzację dziejów naszych miast i podawanie o nich nowych informacji, jest już widoczny w prasie. Dziennikarze i reporterzy czerpią z niej pełną garścią.

Publikacja ta, to nie tylko mechaniczny zbiór dziejów miast, to również lustro odbijające w historii poszczególnego miasta dzieje naszego kraju i narodu. Czytelnikowi nawet tylko przerzucającemu strony narzucają się różne refleksje. Przez wszystkie zarysy przewija się wspólna nić losów miast z losami naszego kraju. W latach upadku gospodarczego wszystkie miasta podupadają, w latach rozkwitu wiele z nich rozwija się. Szczególnie widoczny jest rozwój wielu miast w ostatnim dwudziestolecu, w czasach Polski Ludowej. W wielu miastach rozwija się przemysł, nieraz zupełnie od podstaw, a w innych powstały szkoły, szpitale, nowe domy mieszkalne i nowe ośrodki lokalnego przemysłu i kultury. Widać z niej również, że w ciągu tysiąclecia jedne miasta zachowały swoje znaczenie, a inne utraciły je, zwłaszcza w XIX w., zastąpione przez nowe ośrodki. Ile dawnych, ważnych ośrodków kasztelańskich stało się wsiami, ile też dawnych stolic wojewódzkich spadło do roli miast powiatowych (Chełm, Chełmno, Inowrocław, Kalisz, Łęczyca, Malbork, Płock, Rawa Maz., Sandomierz, Sieradz) a nawet małych miasteczek (Brześć Kujawski, Drohiczyn). Ze starych głównych miast wielkimi w dalszym ciągu tylko są: Kraków, Poznań, Wrocław, Gdańsk, Szczecin, Lublin i duża młodsza Warszawa. Większość miast lokowanych na przestrzeni kilku wieków spadła do roli wsi. Z drugiej strony zmiany w rozwoju gospodarczym przyniosły wielki rozwój znacznej ilości nowych miast. Najlepszy tego przykład stanowi woj. katowickie, w którym przytłaczająca większość miast powstała w XX w., w tym sporo w ostatnich latach. Nowe miasta w dalszym ciągu tworzą się i będą tworzyć. Wiele miast średnich, a nawet małych przez umieszczenie w nich nowych środków przemysłowych szybko rozwija się i przechodzi do rzędu miast wielkich. Wśród nich są również stare, ważne, ale do niedawna podupadłe ośrodki, jak np. Płock, Sandomierz, Łęczyca, Konin itd. Ta księga żywotów miast, gdyż tak ją też można nazwać, jest więc również księgą o dziejach Polski. Ze względu na swoje założenia, charakter i różnorodność poziomu nie może ona jednak jeszcze zastąpić pełnego, naukowego zbioru monografii dziejów miast polskich. Jest to bardzo dobra rzecz popularno-naukowa,

dostępna dla wielu czytelników. Piękny układ graficzny, czcionka i papier, a także estetyczna obwoluta tworzą w całości odpowiednią oprawę tej imponującej publikacji. Księga *Miasta polskie w tysiącleciu* jest trwałym prezentem na tysiąclecie państwa polskiego.

Jerzy Wiśniewski

Dzieje Gniezna. Pod red. Jerzego Topolskiego. PWN, Warszawa 1965, 942 ss.

W ostatnich latach ukazuje się na półkach księgarskich coraz więcej wszelkiego rodzaju publikacji poświęconych przeszłości poszczególnych miejscowości i regionów. Charakter tych wydawnictw jest bardzo różny. Obok ujęć kompilacyjnych i popularnych spotykamy wiele opracowań reprezentujących bardzo wysoki poziom naukowy i stanowiących istotny postęp w badaniach nad przeszłością poszczególnych terenów. Wśród ostatnio wydanych pozycji tego typu wymienić należy obszerny, prawie 60-arkuszowy tom poświęcony dziejom Gniezna, stolicy państwa wczesnopiastowskiego. Budzić on musi szczególne zainteresowanie ze względu na znaczenie tego ośrodka w przeszłości.

Omawiana monografia jest dziełem licznego zespołu autorskiego. Podjęli oni ambitne zadanie pokazania przeszłości Gniezna w szerokim wachlarzu problemów i to w próbie syntetycznego ujęcia jego dziejów przy równoczesnym zachowaniu w pełni naukowego charakteru opracowania.

W dotychczasowej praktyce monografie regionalne na ogół składały się ze studiów poszczególnych autorów, które w sumie dawały pensum wiedzy o danym ośrodku. Zazwyczaj jednak były one bardzo luźno ze sobą powiązane i w publikacjach tego typu występowały luki zarówno chronologiczne, jak i merytoryczne. Do tego typu prac zaliczyć można np. trzypomowe dzieło poświęcone przeszłości Kalisza¹ lub też zbiory artykułów omawiających przeszłość ziemi sejneńskiej² czy suwalskiej.³ Innym typem były monografie opracowywane zazwyczaj przez kilku autorów, którzy dzielili między siebie poszczególne partie w porządku chronologicznym.⁴ Do nielicznych dotąd przykładów⁵ należy omawiana monografia Gniezna, w której zerwano z dotychczasową praktyką i wprowadzono liczne grono współpracowników, którym powierzono specjalistyczną analizę poszczególnych problemów z dziejów miasta. Niewątpliwie tego rodzaju metoda daje rękojmię bardzo specjalistycznego omówienia poszczególnych zagadnień, ale jednocześnie stwarza znaczne trudności. Przy tego rodzaju opracowaniach musi istnieć bowiem ścisła współpraca kolektywu autorskiego z redakcją, która winna silniej niż w innych wypadkach ingerować w celu formalnego i merytorycznego ujednoczenia całej treści publikacji. Lektura omawianej monografii wskazuje, że zasadniczo dzieło spełnia zało-

¹ *Osiemnaście wieków Kalisza. Studia i materiały do dziejów miasta Kalisza i regionu kaliskiego* t. 1—3. Kalisz 1960—1962.

² *Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej*. Praca zbiorowa pod red. J. Antoniewicza. Białystok 1963.

³ *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*. Praca zbiorowa pod red. J. Antoniewicza. Białystok 1965.

⁴ W. Długoborski, J. Gierowski, K. Maleczyński, *Dzieje Wrocławia do roku 1807*. Warszawa 1958.

⁵ Np. *Dzieje Szczecina. Wiek X — 1805*. Praca zbiorowa pod red. G. Labudy. Warszawa 1963; opracował 9-osobowy zespół autorski.